Cena numeru mk. 15 | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 253 | Piątek 30 Grudnia 1921 r. | Rok XII.

ENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 125— Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 3, Telefon 84 | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

ś. † p.

CZESŁAW SZELIGOWSKI

Magazynier Młyna T wa hr. „Renard", po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 29-XII 1921 r. przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Piekarskiej Nr. 8, do kościoła parafjalnego w Starym Sielcu, odbędzie się w piątek dn. 30 grudnia o godz. 6 po południu. Nabożeństwo żałobne w sobotę 31 grudnia o godz. 9 rano, pogrzeb o godz. 3 popoł. tegoż dnia z kościoła na cmentarz w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych stroskana

Rodzina.

O kwestji wschodniej Małopolski.

(Socjalista dr. Henryn Löwenherz).

W ostatnich tygodniach nie otrzymałem żadnej informacji o stanie t. zw. sprawy wschodniej Małopolski i o wiadomościach, które przynosiły niektóre pisma. Nie wiem też, czy i kiedy sprawa ta będzie omawiana. Wiem tylko, że od lat kilku karmią nas wiadomościami, jakoby ostateczne jej załatwienie miało nastąpić w najbliższych dniach. Dlatego też do wciąż powtarzających się przepowiedni odnoszę się sceptycznie. Natomiast jest dla mnie pewnikiem, że wschodnia część Małopolski, czyli t. zw. Galicja wschodnia jest częścią składową państwa polskiego i chyba żaden realnie myślący polityk, liczący się z faktami i o stanie rzeczy poinformowany, nie może poważnie myśleć o jej oderwaniu od Polski.

Nie chciałbym przytaczać wszystkich, ogólnie znanych argumentów, wykazujących, że istnienie państwa polskiego bez wschodniej Małopolski jest ze względów politycznych, ekonomicznych i psychicznych nie do pomyślenia. Trzeźwy polityk zachodnio-europejski liczy się z faktami dokonanymi, a w szeregu ich wybija się na pierwszy plan historja roku 1920, o której niektórzy za mało pamiętają. Rosja z całą nawałą wojsk bolszewickich uderzyła na Polskę. W chwili wielkiego niebezpieczeństwa państwa ententy wmieszały się, proponując załatwienie spornych kwestji na kongresie pokojowym w Londynie, na co się rząd sowietów nie zgodził. Wówczas mocarstwa koalicyjne pozostawiły Polsce cały ciężar walki o wschodnie granice Polski i jej też pozostawiły bezpośrednie uregulowanie tej sprawy w drodze rokowań między Polską a rządem sowieckim. Wtedy to z całą jaskrawością wyszło na jaw, że kwestja granicy wschodniej jest rzeczą obu państw sąsiadujących, t. j. Polski i Rosji, względnie Ukrainy.

Wojska bolszewickie zajęły znaczną część Galicji wschodniej, a do obrony porwała się cała ludność tej części Rzeczypospolitej, okupując olbrzymimi ofiarami, następujący ustęp zawartego dnia 18 marca traktatu ryskiego, który postanawia, „że wschodnią granicę Polski, a więc granicę Polski z jednej i Rosji Białorusi i Ukrainy z drugiej strony, stanowi linja... wzdłuż rzeki Zbrucza do ujścia jej do rzeki Dniestru (art 2-gi traktatu pokojowego). Ta linja Zbrucza została zakreślona czerwoną rzeką krwi wówczas ofiarnie przelanej. Rezultat zwycięskiej ofiary polskiej ludności Wschodniej Małopolski znalazł swój wyraz w przyznaniu Polsce tak zw. Wschodniej Galicji. Gdyby Polska była tę wojnę przegrała, byłaby musiała tę część Rzeczypospolitej przyznać sowietom i cała Europa byłaby musiała uznać ten fakt dokonany. Tak samo musi uznać rezultat odmienny, dla Polski korzystny, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że polska ludność nie walczyła i nie zwyciężała po to, by ktoś trzeci mógł przekreślić owoc jej ofiary. Ententa musi uznać, że skoro w owej chwili ciężkiej i groźnej poruczyła Polsce bezpośrednie rokowania ze swym sąsiadem i bezpośrednie załatwienie spornej granicy — to i rezultat tych zmagań uszanować musi. Ententa i świat cały uznać musi, że i obecnie państwo polskie broni wschodnich swych rubieży i że gdyby tej obrony zaniechało, Galicja Wschodnia stałaby się częścią składową Rosji. W r. 1920 rząd sowiecki, jako oficjalna reprezentacja Rosji i Ukrainy w preliminarjach pokojowych (12 październ. 1920 r.), a następnie w traktacie pokojowym zawartym 13 marca 1921 r. uznał przynależność Wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej, a jeszcze w kwietniu r. 1920 uczyniła to antysowiecka reprezentacja rzeczypospolitej ukraińskiej w traktacie, zawartym z Petlurą.

Traktat ryski zakończył okres wojny o granicę wschodnią Polski. Weszliśmy w okres pokoju tak pożądanego przez cały świat, przez całe cywilizowane społeczeństwo. Wzruszanie postanowień tego pokoju groziłoby rozpętaniem nowej wojny, nadanie granicy charakteru prowizorycznego czy niepewnego, przedstawianie tej kwestji jako kwestji otwartej, byłoby niejako zaproszeniem Rosji sowieckiej czy przyszłej Rosji do nowej wojny, coby groziło nowym straszliwym kataklizmem o nieobliczalnych skutkach.

Przestępczość wśród nieletnich a nowy projekt ustawy.

Choć już dosyć dawno ustalono, że główny cel kary powinien polegać na poprawie przestępcy, to jednak dotychczasowe środki realizacji tej kary nie zawsze doprowadzają do zadowalniającego wyniku.

Szczególnie daje się to zauważyć w stosunku do nieletnich. Okazuje się, że dotychczasowe rodzaje kar i cała procedura sądowa nie tylko nie poprawiają młodocianych winowajców, lecz naodwrót wprost ich demoralizują.

We wszystkich prawie krajach kulturalnych ukazują się nowe ustawy w tej dziedzinie sądownictwa, przyczem główny nacisk kładzie się na czynnik wychowania i opieki.

Za wzorem tych państw poszła i Polska; po długich obradach i przygotowaniach, jak również po zasięgnięciu opinji wybitnych prawników zagranicznych, prawnicy polscy uchwalili nowy projekt ustawy o sądach dla nieletnich, oparty na innych zasadach, niż dotychczasowe.

Podstawą projektu jest podział nieletnich na 2 kategorje: Pierwsza kategorja nieletnich, do których mogą być zastosowane środki tylko wychowawcze, stanowi: 1) nieletnich do lat 13 bez względu na popełnione przestępstwo, 2) nieletnich do lat 17, działających bez rozeznania, lub oddających się włóczęgostwu i nierządowi, 3) nieletnich do lat 17, z którymi rodzice nie mogą sobie dać rady. Do drugiej kategorji zaliczają się nieletni przestępcy, działający z rozeznani tych umieszcza się w

dach poprawczych, specjalnie w tym celu stworzonych czy to przez państwo, czy też przez osoby prywatne pod kontrolą państwa.

Zycie w tych zakładach byłoby z jednej strony karą, wskutek surowego rygoru, a z drugiej strony miałoby znaczenie wychowawczo poprawcze, gdyż uczyłoby młodego przestępcę uczciwie pracowac, dawałoby wykształcenie średnie, a nawet i wyższe

Następnie projekt przewiduje utworzenie specjalnych sądów jednoosobowych dla nieletnich, przyczym sędzia-człowiek starszy, wykwalifikowany, głęboko znający duszę ludzką, posiadałby bardzo szeroką władzę dyskrecjonalną. Na jego sumieniu leżałoby nie tylko sądzenie, lecz wychowanie i poprawa młodzieży zaniedbanej. On mógłby wszcząć sprawę, sam przeprowadziłby śledztwo wstępne i t. d. Sprawy odbywałyby się przy zamkniętych drzwiach i byłyby utrzymywane w tajemnicy. Przebywanie w zakładzie poprawczym nie byłoby uważane za hańbę.

Powodzenie powyżej reformy uzależnione jest od społeczeństwa, które winno stworzyć odpowiednie ku temu warunki, ponosić ofiary nie tylko materjalne, lecz i moralne. Bez ludzi dobrej woli, którzy zechcą pod kontrolą rządu podjąć się czuwania nad młodzieżą, a nieraz i jej wychowania, projektowana reforma nie może się udać.

Wysiłki więc społeczne winny dążyć do wynajdywania takich osób, stworzenia sieci specjalnych towarzystw patronatu nad nieletnimi, których zadaniem będzie zbierać potrzebne fundusze, organizowania zakładów wychowawczych i poprawczych, wynajdywania odpowiednich ludzi na kuratorów nieletnich.

Zdz. Wyżnikiewicz.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych),

— Gen. Ferrario notyfikował rządowi węgierskiemu rezolucję rady ambasadorów, wedle której strefa plebiscytowa w Szoproniu przyznana będzie Węgrom z dniem 1 stycznia 1922 r.

— W Berlinie odbyła się wielka manifestacja egipskiej kolonji w Berlinie przed wszystkimi ambasadami na rzecz niepodległości Egiptu.

— Celem podniesienia kursu koron austrjackich, ministerjum finansów postanowiło spieniężyć gobeliny olbrzymiej wartości, będące własnością państwa austrjackiego. Francja i Anglja zgodziły się na tę tranzakcję.

— Władze sowieckie ewakuowały Chabarowsk. Wojska bolszewickie republiki Dalekiego Wschodu poniosły dotkliwą klęskę Z Moskwy wysłano znaczne posiłki.

Wykrycie tajnej organizacji niemieckiej.

Berlin, 29 grudnia.

Francuskie władze okupacyjne w Dusseldorfie aresztowały 30 członków tajnej organizacji bojowej t zw. „brygady Erhardta".

Organizacja ta liczy około 16 tysięcy członków zaprzysiężonych, rozproszonych po całej Rzeszy. Za zdradę wyznaczona jest kara śmierci. Organizacja ta posiada wielkie składy broni. Kierownikiem jej jest kapitan Erhardt. Oddział w Düsseldorfie znajduje się w ścisłym kontakcie z t. zw. „związkiem Müchego" w którego skład wchodzą przeważnie uczniowie. Związek ten dostarcza ochotników dla brygady Erhardta.

Sowieccy korsarze.

Rewel, 29 grudnia.

W odległości 33 kilometrów od Kronsztadu znaleziono parowiec niemiecki „Capella", który rozbił się w zatoce fińskiej. Parowiec ten, jak obecnie stwierdzono, został obrabowany doszczętnie.

Przed kilku zaś dniami parowiec estoński, holowany przez rosyjskiego łamacza lodów, został zatopiony przezeń.

Obecnie znowu brak wiadomości o okręcie, który w tych dniach opuścił Kronsztadt.

Z tego powodu wszystkie okręty, które miały udać się w podróż do Petersburga, otrzymały rozkaz nieopuszczania portu rewelskiego aż do czasu wyjaśnienia tej tajemniczej sprawy.

Sprawy polskie.

Ustąpienie gen. Michaelisa.

Wiceminister spraw wojskowych gen. Eug. Hennig-Michaelis ustąpił ze swego stanowiska na własne żądanie.

Podatek komunalny od węgla.

Ministerjum spraw wewnętrz. rozesłało do województw w obrębie b. zaboru rosyjskiego komunikat, wyjaśniający, że w miejsce zniesionego z chwilą wprowadzenia wolnego handlu 10 proc. dodatku komunalnego od monopolowej ceny węgla, mogą i powinny związki komunalne wprowadzić podatek komunalny od węgla. Podatek ten po uchwaleniu odpowiedniego etatu przez organ uchwalający i po zatwierdzeniu uchwały przez organ nadzorczy, może być wprowadzony w życie pod warunkiem, że nie będzie przekraczał sumy 10 pr. od ceny węgla franco wagon, loco kopalnia. W ciężkim położeniu pieniężnym naszych miast podatek ten będzie jednym z mocniejszych źródeł dochodowych

Pierwsze jaskółki handlowe.

Rząd rosyjski w osobie przedstawiciela komisarjatu handlu zagranicznego w Moskwie Gorczakowa otrzymał w tych dniach od rządu polskiego pozwolenie na uskutecznienie wywozu do Rosji 500 do 600 wagonów z Polski, przeważnie manufaktury.. Jest to pierwsza oficjalna tranzakcja handlowa między Polską a Rosją. Zakupione towary zostaną dopiero po świętach wywiezione.

Polska wysyła żywność dla repatrjantów i optantów w Moskwie.

Polski komitet pomocy ofiarom głodu w Rosji wysłał pod patronatem polskiego czerwonego krzyża transport słoniny, mleka kondensowanego, soli i herbaty dla repatrjantów i optantów, przebywających w Moskwie.

Dookoła Sowdepji.

Ruina finansowa.

Moskwa, 29 grudnia.

W Kremlu odbyła się w tych dniach narada wszystkich komisarzy ludowych z udziałem licznych rzeczoznawców finansowych w sprawie uzdrowienia waluty rosyjskiej. Rzeczoznawcy oświadczyli zgodnie, że bez pomocy zagranicy i bez zaprowadzenia nowej waluty w Rosji uznanej przez zagranicę, wszelkie reformy, przedsięwzięte dla uzdrowienia stosunków walutowych, pozostaną bezskuteczne. Przedwojenne zapasy złota, wynoszące 3700 miljonów rubli, zostały obecnie niemal całkowicie wyczerpane, w skarbcu bowiem pozostało zaledwie 30 miljonów rb. w złocie. Przed wojną w obiegu było zaledwie 10 miljardów rbli, obecnie zaś jest w obiegu niezliczona liczba banknotów. Drukarnia państwowa wypuszcza dziennie ze swych zakładów nowych banknotów na kwotę 100 miljardów. W tych warunkach poprawa waluty jest niemożliwa.

Po wysłuchaniu opinji rzeczoznawców, komisarze ludowi odbyli naradę ściśle poufną, poczym ogłosili komunikat, iż utworzona ma być specjalna komisja złożona z zaufanych jubilerów, celem ustalenia ogólnej wartości złota i kamieni drogocennych, znajdujących się obecnie w Rosji

Mniej urzędników— więcej prostytucji.

Moskwa, 29 grudnia.

„Izwiestja" zaznaczają, że wraz z redukcją personelu urzędniczego w instytucjach sowieckich zwiększyła się znacznie prostytucja.

Niech żyje wolność słowa!

Moskwa, 29 grudnia.

Rada komisarzy ludowych postanowiła, że literatura zagraniczna może być sprowadzana do Rosji tylko za pośrednictwem specjalnej komisji, osoby i instytucje, otrzymujące dzienniki i książki z zagranicy z pominięciem tej komisji będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Z G. Śląska.

Jak będzie rozwiązana sprawa walutowa?

Katowice, 29 grudnia.

Układy polsko-niemieckie idą raźno naprzód i z każdej strony zauważyć się daje pewna chęć uprzedzającej zgody. Tak było w sprawach: kolejowych, wodnych i elektrycznych. Najtrudniejsza jest sprawa walutowa i zatrzymanie jakoby oddziałów Reichsbanku na Śląsku polskim. Niemcy udają, iż nie chcą tych oddziałów zostawić, ale wszak obowiązywać ma waluta niemiecka? Z drugiej zaś strony trudno sobie wyobrazić ziemię, złączoną politycznie z Polską, z wojskiem, władzami polskimi bez ogniw skarbowo-finansowych i pewnej stałości obrachunku do marki polskiej oraz bez łączności z bankiem emisyjnym polskim. Jestto kwestja nie tak prosta, jakby się zdawać mogło i nie wiemy dotąd, jakie pod tym względem są zamiary w ministerjum skarbu. Dylemat walutowy na Śląsku jest bądź co bądź trudny do rozwiązania.

Co Polska otrzymuje?

Katowice, 29 grudnia.

„Gazeta Robotnicza" daje szereg danych statystycznych, dotyczących liczby mieszkańców, którzy po przeprowadzeniu delimitacji w poszczególnych powiatach zostali przydzieleni do Polski lub do Niemiec. W powiecie Bytom—wieś Polsce przypadnie 144,000 mieszkańców, Niemcom zaś 33,000. W powiecie Bytym — miasto Polsce 19,000 (mianowicie Friedenshüte), Niemcom zaś 54,000. W powiecie zabrskim Polsce 56,000, Niemcom 151,000. W powiecie tarnogórskim Polsce 59,000, Niemcom 28,000.

Składajcie ofiary na uchodźców i na inwalidów wojennych!!!

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

28

— I nie zemścisz się na zbrodniarzu, który pozornie ocalając cię z przepaści, wtrącił w głębszą jeszcze?... nie będziesz się starał wydrzeć mu tego dokumentu, jaki zgubić cię może, a razem i owego nieszczęsnego wekslu, jakim cię zmusza do milczenia.

— Zemścić się... wyrwać mu te papiery... Och! jakżebym pragnął!.. lecz w jaki sposób to uczynić?

— Ufasz mi? — pytała Amanda.

Duchemin zawahał się z razu, po kilku sekundach:

— Tak! — odpowiedział.

— Pozwolisz mi działać i obiecujesz mi bezwzględne posłuszeństwo?

— W zupełności. Cóż czynić trzeba?

— Sledzić gorliwie mniemanego barona de Reiss.

— Lecz jestem przykuty cierpiniem do łóżka...

— Nic nie ma nagłego... skoro wolno ci będzie wychodzic, działać poczniemy.

— Do podobnego jednak działania potrzeba pieniędzy, a ja ich nie posiadam.

— Dostarczę ci takowych. Oboje pomimowolnie musimy zostać wspólnikami w tej sprawie, inaczej zgubi nas ten człowiek. Najgłówniejszą rzeczą obecnie jest dowiedzieć się, gdzie mieszka Owidjusz Soliveau, ów mniemany baron.

— Jak to... ty niewiesz dotąd jeszcze tego?...

— Winnam być szczerą wobec ciebie.. Posłuchaj... wszystko ci opowiem.

I przedstawiła szczegóły swej znajomości z Owidjuszem, znane już naszym czytelnikom.

Duchemin słuchał jej z uwagą.

— Rzecz jasna — rzekł — iż łotr ten użył cię zręcznie za narzędzie do swych występnych zamiarów, jak również, iż obecnie pragnie on ukryć się w cieniu. Jak go odnaleźć... gdzie szukać?

— Soliveau zostaje w bliskich stosunkach z pewną, znakomitą osobistością, zamieszkałą w Paryżu. Dla córki tegoż wykonywują się ubiory u pani Augusty — odpowiedziała Amanda. — Tą osobistością jest bogaty przemysłowiec, posiadający fabrykę w Courbevoie. Niektóre okoliczności podejrzewać mi każą, że istnieje pewien ściślejszy związek, między pomienionym przemysłowcem a tym rozbójnikiem Obaj mieszkali kiedyś razem w New-Jorku... Za pomocą więc jednego, łatwo będzie dowiedzieć się gdzie mieszka drugi Bywają u siebie, wiem o tym, a śledząc wokoło domu i fabryki Harmant'a, odkryjemy mieszkanie pseudo barona de Reisć. W ten to sposób działać nam teraz należy.

— Do tego jednak zdrowym być potrzeba.

— Zaczekamy na twe wyzdrowienie. Głównym jest, abyśmy działali jednozgodnie. Chcesz zostać mym sprzymierzeńcem?

— Jestem nim.

— I przebaczasz mi złej jakie wyrządziłam ci pomimowolnie?

Raul podał jej rękę.

— Przebaczam w zupełności... — odpowiedział. — Jesteśmy teraz przyjaciółmi, zemścimy się razem, obezwładniając tego nikczemnika.

— Jedność wytwarza siłę! — zawołała Amanda. — Bądź spokojnym... to udać się musi. Potrzeba nam tylko uzbroić się w cierpliwość. Wracam do szwalni pani Augusty i oczekiwać będę na twe wyzdrowienie. Każdej niedzieli będąc wolną przyjadę tu, aby ten dzień z tobą przepędzić; gdybym zaś wypadkiem przyjechać nie mogła, napiszę do ciebie, a ty odpowiesz.

— Zobaczymyż się jutro?

— Tak... przyjdę pożegnać się z tobą. A może potrzebujesz pieniędzy?

— Nie... towarzystwo drogi żelaznej ponosi wszelkie koszta mego utrzymania, płaci lekarstwa i doktora.

— Powinniby ci prócz tego udzielić jakieś wynagrodzenie..

— Właśnie towarzystwo dzisiejszego rana ofiarowało mi pięć tysięcy franków drogą zobopólnej ugody.

— I przyjąłeś?

— Ma się rozumieć. Suma ta za dni kilka wypłaconą mi zostanie.. Być może, iż proces z nimi przyniósłby mi więcej, nie chcę jednakże występować publicznie, dla wiadomych ci obecnie powodów.

— Cóż myślisz robić w Paryżu?

— Pragnę się starać o jakie urzędowanie, skoro ukończymy tę sprawę z baronem.

— W jakim rodzaju chciałbyś otrzymać zajęcie?

— Sam nie wiem.. nie jestem wszechstronnym... lękam się, aby to połłuczenie głowy, nie oddziałało źle na stan mego zdrowia.

— Nie trwóż się... — odparła szwaczka z uśmiechem. — Mam pewną myśl, która zaradzi wszystkiemu, a zatym jutro, do widzenia! Bądź spokojnym, zwyciężymy na pewno! Cieszy mnie, żem z tobą widzieć się mogła. I oddaliła się rozradowana, snując najpomyślniejsze rezultaty. Wspólka zawarta z Raulem Duchemin powinna nieodwołalnie stać się zgubą dla Owidjusza Soliveau; wierzyła w to niezachwianie.

Czytelnicy nasi dobrze zapewne poznali charakter Raula Duchemin. Był to człowiek bez woli, bez energji, słaby jak dziecię, łatwy do prowadzenia i nakłonienia ku złemu.

Gdy ujrzał wchodzącą do siebie Amandę, ogarniony gniewem, począł jej czynić wymówki; wystarczyło jednak młodej kobiecie wyrzec słów kilka, by znów odzyskać utraconą przewagę i popchnąć Raula do zemsty nad nieznajomym.

c. d. n.

Nieporządki kolejowe.

Sosnowiec, 30 grudnia.

Nasze ministerjum kolei żelaznych powinno z większą troskliwością odnosić się do potrzeb naszej bardzo drogo podróżującej publiczności.

Dzienniki skarżą się systematycznie na brud i opuszczenie poszczególnych budynków stacyjnych, zwłaszcza na mniejszych stacjach w b Kongresówce.

Administracja kolejowa nie zdaje sobie sprawy z konieczności i zaspakajania potrzeb podróżnych. W takim np. Zawierciu, na głównej linji kolejowej na stacji pociągów pospiesznych, w olbrzymich halach dworcowych brak do tej chwili zegara i ściennych rozkładów jazdy.

Brak tablicy orjentacyjnej rozkładu pociągów na całym dystansie Sosnowiec — Ząbkowice. Pociągi kursują z dużym opóźnieniem wychodząc często gęsto z początkowej stacji, jak np. Sosnowiec o kilkanaście minut później, tak, iż złośliwi twierdzą, iż jest rzeczą nader trudną spóźnić się na pociąg w Sosnowcu.

W dzień wigilijny pociąg idący do Ząbkowic o godz. 7.45 minut rano, przybył na miejsce po ośmdziesięciu minutach. Jak na 15 kilometrową odległość, est to nieco za dużo. Czyżby nasza kolej przechodziła proces „anglizowania się". Angielska flegma i przysłowie: „spiesz się pomału" nie zawsze są cennym nabytkiem.. Jeśli do tego dodamy, iż rzadko kiedy można od naszych kolejarzy otrzymać wyczerpującą i trafną informację podróżną, to istotnie zaczyna się coś psuć w tak dobrze dotychczas funkcjonującym kolejnictwie.

Czyżby zniesienie kar za spóźnianie się tak nieszczególnie podziałało na funkcjonarjuszy kolejowych?

Trudno nam w to uwierzyć, znając patrjotyzm i poświęcenie się ogółu polskich kolejarzy.

(x.)

Do wilnian!

Od generalnego komisarjatu wyborczego otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec nadsyłania przez wyborców zamiejscowych do komisarjatu generalnego i do komisji okręgowych zgłoszeń pisemnych z zamiarem wykonania w ten sposób swego prawa wyborczego, generalny komisarjat podaje do wiadomości publicznej, a szczególniej do wiadomości osób posiadających czynne prawo wyborcze i zamieszkałych poza terytorjum wyborczem, że na mocy artykułu 5 ordynacji wyborczej, prawo głosowania winno być wykonane osobiście.

Wszyscy wpisani na listy wyborcze winni wobec tego w dniu 8 stycznia 1922 roku stawić się osobiście w odnośnej komisji wyborczej.

Wszyscy i wszystko dla Wilna.

Już dnie nas dzielą od wyborów do sejmu wileńskiego, mającego opowiedzieć się o losie dziedzictwa Jagiellonów.

Komitet wielkiego tygodnia wileńskiego, powstały w Warszawie pod honorowym przewodnictwem marszałka sejmu Trampczyńskiego, wzywa całe społeczeństwo do wydatnej pomocy tym, co pracują dla sprawy bezwzględnego zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską.

Twórzcie pospiesznie komitety lokalne, zbierajcie fundusze i te składajcie w P. K. O. na rachunek komitetu wielkiego tygodnia wileńskiego Nr. 3355.

Wszystkie redakcje pism przyjmują również ofiary na rzecz K.W.T.W.

Czas nagli — Wszyscy i wszystko dla Wilna.

Kilka słów o „Pochodni".

W Poznaniu wychodzi tygodnik „Pochodnia", poświęcony sprawom górnośląskim. Tygodnik może oddać wielką usługę opinji publicznej pod tym jednak warunkiem, że będzie unikał zaszczepiania idei separatyzmu dzielnicowego.

Zupełnie słuszna jest zasada, że organizując życie państwowe na Śląsku Górnym, należy się oprzeć na żywiole miejscowym, dostęp do urzędów winni mieć przedewszystkim górnoślązacy, ale pamiętać należy, że jeżeli brak fachowych uzdolnionych pracowników, to ich raczej trzeba szukać w innych dzielnicach Polski, a nie poprzestawać na prowincjonalnych miernotach, byleby tylko zasada została w swej czystości niepokalana.

Ostatni numer „Pochodni" mówi o działaniu II Wydziału D. O. G. na Śląsku Górnym, przedstawia znaną sprawę p. Brodniewicza, występujące przeciwko działalności P. O. W., przeciwko partyjnictwu posła Rymera, wreszcie wskazuje na lokowanie się kapitałów żydowskich na Śląsku Górnym, w czym sami polacy pomagają

Kronika.

Kalendarzyk.

30 piątek	Dziś Sabiny. Jutro Sylwestra. Wsch. słońca 8 m. 6. Zach. 3 m. 2.

Po świętach.

Minęły święta — zatem do roboty,
Bezczynność wszystkim nam wyzłała [bokiem
A więc chwytajmy znowu ciężkie młoty.
I kujmy przyszłość swą krok za krokiem.

W tunelu ciemno — dudnią skalne ściany.
Do końca jeszcze daleko — daleko - - —
W ciemnościach słychać coś niby płacz [zeklany:
To źródła wody kropelkami cieką.

A chociaż serce ci z wysiłku jęknie,
I choć się ciało strudzone zatoczy,
Prędzej czy później twarda skała pęknie,
I światło słońca zaleje nam oczy.

A więc się nie trwóż drogi przyjacielu,
I nie daj miejsca duchowej rozterce.
Przy tobie blisko we wspólnym tunelu,
Bije i czuwa także moje serce.

NEMO.

Otwarcie szpitala. Amerykański czerwony krzyż, wchodząc w położenie ubogiej dziatwy w naszym Zagłębiu, ofiarował całkowite bogate urządzenie szpitala dziecięcego na 80 łóżek.

Szpital dziecięcy urządzony został w budynku b. szpitala „Huta Katerzyna", na Pekinie, w Sosnowcu i w dniu 5 stycznia 1922 o godz. 1-ej po południu nastąpi poświęcenie i otwarcie tegoż.

Do pp. komisarzy spisowych w Sosnowcu. Magistrat m. Sosnowca wzywa niniejszym wszystkich tych pp. komisarzy spisowych, którzy dotychczas jeszcze nie wyrazili swych żądań za spis ludności, aby do dnia 31 b. m zgłosili się do magistratu (wydział policyjny, parter, pokój Nr. 3) celem wyrażenia tychże.

W sprawie daniny. Komitet obrony państwa w Dąbrowie urządził w ubiegłą środę zebranie w magistracie celem omówienia spraw: daniny państwowej i Macierzy szkolnej.

Ponieważ na zebranie przybyła mała ilość członków, z drugiej zaś strony w sprawie daniny nie zostały wydane dotychczas jakiekolwiek dyrektywy czy instrukcje, zebrani nie powzięli żadnej uchwały i po wypowiedzeniu się kilku mówców, zebranie zamknięto, postanawiając zwołać je w odpowiednim czasie

Okradzenie składu. W nocy z wtorku na środę niewiadomi sprawcy wybili otwór w murze i dostali się do składu aptecznego p. S. Grzybowskiego, przy ul. 3 maja w Dąbrowie, gdzie zabrali perfum, mydeł i t. p. przedmiotów z górą za 400 tysięcy mk.

Złodzieje wyrządzili p. Grzybowskiemu ogromną krzywdę, gdyż skład ten został niedawno otwarty i już padł ofiarą złoczyńców.

Paseczek pęka. Od jakiegoś czasu wytworzył się zastój na rynku tytoniowym.

Dzięki konkurencji Poznańskiego i Małopolski ruch w trafikach naszych ogromnie zmalał i wszędzie widnieją duże zapasy tytoniu i papierosów, kupcy zaś narzekają, iż takiej stagnacji, jak obecnie, nie było od początku wojny.

Ze tak jest, dowodzi choćby fakt, że już po domach zaczynają roznosić wcale niezłe papierosy swojej roboty, w cenie od 3 do 5 mk za sztukę.

Również i składy wódek narzekają na zastój i ogromną konkurencję i podobno od nowego roku niektóre składy mają być zwinięte.

Z czeska po węgiersku. Jeden z obywateli dąbrowskich nadesłał nam kwit, wydany przez magistrat tamtejszy, na którym poborca miejski wykaligrafował „**skłatki ogniowy**".

Jeżeli poborca ten tak inkasuje podatki, jak pisze, to naprawdę niewielką korzyść ma z niego magistrat, w dodatku tego rodzaju pisownia i żargon ośmiesza instytucję komunalną.

Podziękowanie za nocleg. We wsi Marjanka pod Ząbkowicami sołtys Antoni Zasadzien przyprowadził do swego brata Jana nieznanego podróżnego na nocleg.

Podróżny dostał kolację i przenocował się wygodnie. Rano wczas wstał i niechcąc budzić domowników, poszedł bez śniadania w dalszą drogę.

Nie pozostał jednak bez wdzięczności, ponieważ „na pamiątkę" zabrał z sobą go spodarzowi kożuch, wartości 50 tys. mk Poszkodowany gospodarz poszukuje przez policję podróżnego złodzieja.

Napad rabunkowy. Przed kilku dniami, na jadących z Kromołowa do Siewierza na jarmark z obuwiem Romana i Józefa Strzałków, w lesie pomiędzy Kromołowem a Wydrą pod Zawierciem napadło dwuch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Zagroziwszy napadniętym śmiercią, bandyci zrabowali dwa worki obuwia, wartości 150 tys. mk. poczem zbiegli z łupem w głąb lasu.

Kradzieże. Z mieszkania Antoniego Kempy w Mrzygłodzie pod Zawierciem, złodzieje skradli w nocy garderobę i bieliznę, wartości miljon sześćset tysięcy mk.

Sledztwo w toku.

— Z mieszkania Salomei Cholewkowej w Nieradzie pod Zawierciem, złodzieje skradli garderobę i obuwie, wartości 62 tys. mk.

— Z mieszkania Heleny Słota we wsi Mżyki pod Myszkowem, złodzieje skradli w nocy garderobę i obuwie, wartości 62 tys. mk.

— Ze stajni Władysława Andryszewskiego w Sosnowcu Piłsudskiego nr. 46, złodziej skradł dwa chomąta i uprząż ogólnej wartości 100 tys. mk.

Brak wody. Według licznych skarg, napływających do nas z Czeladzi, miasto cierpi na brak wody. Posiadający dobrą wodę w studni, żądają za 2 kubełki wody 600 marek. Czyby nie należało, aby rada miejska tą sprawą się zajęła?

Z teatru.

„Sulamita", która grana była dwukrotnie na scenie naszej, dana będzie dzisiaj po raz ostatni.

W sobotę z powodu balu maskowego przedstawienia nie będzie.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu „Dziewczę z Holandji", wieczorem po raz pierwszy „Królowa kinematografu", z p. Godlewską w roli tytułowej. Pełna humoru „Królowa kinematografu", dająca szerokie pole do popisu artystom tej miary, co pp. Józefowiczowa, Kossakowska, Józefowicz, Winkler, Nawrocki, musi się podobać, temberdziej, że batutę kapelmistrzowską dzierżyć będzie wszechstronnie utalentowana artystka sceny naszej p. Majewska Bonecka. Tańce zupełnie nowe dopełnią całości.

Betlejem polskie, Lucjana Rydla, arcydzieło sceniczne w 6 odsłonach wystawione będzie w nadchodzący poniedziałek dn. 2 stycznia przez specjalnie zaproszony zespół teatralny krakowskich towarzystw „Zjednoczenie". Bilety wcześniej są do nabycia w kasie dziennej teatru H. Czarneckiego.

Szalona Noc—Maskarada zapowiedziana na jutrzejszy wieczór Sylwestrowski w teatrze ma zapewnione powodzenie. Nie tylko Sosnowiec, lecz wszystkie okolice wybierają się, ażeby z uśmiechem na ustach powitać Nowy Rok. Sprzedaż biletów w kasie dziennej teatru idzie raźno, a więc rojno i gwarno będzie jutro na maskaradzie.

Z kraju.

LUBLIN.

Kursy dla kierowników kół młodzieży Dnia 8 stycznia 1922 r. rozpoczną się w Lublinie 8 dniowe kursy dla kierowników kół młodzieży wiejskiej, organizowane przez Związek młodzieży wiejskiej województwa lubelskiego. Na program kursów złożą się następujące przedmioty:

1) Organizacje młodzieży i praca w Kołach.
2) Technika życia stowarzyszeniowego.
3) Nauka o Polsce współczesnej
4) Nauka o państwie.
5) Nauka o samorządzie.
6) Instytucje społeczne na terenie wsi: a) kółka rolnicze, b) straże ogniowe, c) kooperatywy spożywcze i wytwórcze.
7) Teatr amatorski.
8) Wychowanie fizyczne.
9) Hygiena.
10) Czytelnictwo i bibljoteki.
11) Introligatorstwo.

LIPNO.

Niefortunny występ posełski. W ubiegłym tygodniu w Lipnie posłowie Wasilewski, Kowalczuk i Jurkiewicz urządzili zebranie w sprawie daniny. Zebranie zakończyło się bardzo dla posłów niekorzystnie, gdyż były ich instruktor Anusiak, obecnie pracujący w „Wyzwoleniu", ujawnił cały szereg nadużyć posłów „Piastowców". Zebrani dość licznie włościanie, przed którymi ludowcy prali swą brudną bieliznę, uchwalili rezolucję, potępiającą piastowców i wreszcie zagrozili posłom kijami. Posłowie „salwowali się" ucieczką przez okno.

WŁOCŁAWEK.

Tegoroczna kampanja cukrowa. Kampanja cukrowa w cukrowniach kujawskich już została ukończona. Trwała w tym roku dzięki sprzyjającym warunkom niezwykle krótko, a wydała plon obfity. Buraki w tym roku wydały 52 funty cukru z jednego korca. Jest to tak wysoka wydajność, że do tego czasu nie spotykało się coś podobnego w cukrownictwie polskim. Cukrownia naprzykład Choceń przerobiła daleko mniejszą ilość buraków, aniżeli w zeszłym roku, a pomimo to osiągnęła przewyżkę cukru 3 tysiące worków.

ŁUCK.

Wołyń dla repatrjantów. Urzędnicy państwowi wojew. wołyńskiego dali piękny przykład ogółowi polskiemu, organizując „Wołyński wojewódzki komitet doraźnej pomocy repatrjantom". Komitet wydał przed świętami odezwę do kolegów urzędników, nawołującą do przeznaczenia dochodu z jednego dnia pracy na rze z repatrjantów. Trzeba zaznaczyć, że akcja wołyńskich urzędników państwowych jest tymbardziej godną uznania, że pracują oni w wyjątkowo ciężkich warunkach materjalnych.

ŻYRARDÓW.

Schwytanie bandy 18 tu złodziei i z hersztem na czele. Ciągłe kradzieże w Żyrardowie, zmusiły organa policyjne miejscowe do energicznych poszukiwań sprawców licznych w mieście kradzieży.

W tych dniach policja państwowa trafiła na trop całej bandy złodziejskiej, operującej w Żyrardowie i okolicy powiatu błońskiego.

Banda wspomniana z hersztem i organizatorem Edwardem Llimem na czele całej szajki liczyła 18 osób.

Wszyscy są mieszkańcami Żyrardowa.

Ze świata.

Dobroczynne skutki pokoju Ameryki z Niemcami.

Sproszkowany alkohol.

Jak wiadomo, w St. Zjednoczonych istnieje prohibicja, czyli zakaz spożywania alkoholu.

Przestrzeganie tych prohibicyjnych ustaw antyalkoholowych jakoś nie może się zrosnąć ze społeczeństwem amerykańskim. Zwolennicy prohibicji ponieśli zupną klęskę i popadli w rozpacz z powodu nowego wroga, jaki im przybył.

Do Stanów Zjednoczonych nasłane zostały z Niemiec wielkie ilości tajemniczego proszku, który dodany do jakiegokolwiek soku, zamienia go w wódkę. Ów proszek, jak się okazuje, ma być podobno sproszkowanym alkoholem, wynalezionym przez niemieckich chemików. Fabrykanci niemieccy zdołali już od chwili nawiązania stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi przy-

słać do Ameryki wielką ilość tego sproszkowanego alkoholu i sprzedają go niezmiernie szybko w dolarowych paczkach.

Z takiej paczki za dolara można po zmieszaniu proszku z pięcioma litrami jakiegokolwiek soku—zrobić pięć kwart tęgiej wódki. Awięc dobroczynne skutki nawiązania stosunków handlowych z Niemcami amerykanie już dziś mogą odczuwać.

TELEGRAMY.

Gdańsk ratyfikował umowę z Polską.

Gdańsk, 29 grudnia.

(Tel. własny.)

Sejm gdański ratyfikował 65 głosami przeciwko 22 układ gospodarczy pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem.

Powrót naczelnika państwa.

Warszawa, 29 grudnia.

(Przez telef.)

Dziś, o godz. 12 min. 40 powrócił do Warszawy z wycieczki w Poznańskie naczelnik państwa.

Przyjęcia noworoczne u naczelnika państwa odbywać się będą w sali ensamblowej zamku królewskiego.

O godz. 12 min. 30 w poł. złoży życzenia ciało dyplomatyczne, o godz. 1 przedstawiciele wyższych władz wojskowych i cywilnych, następnie delegacje i osoby prywatne.

Wielka mowa Lenina.

Moskwa, 29 grudnia.

(Telegr. wł.).

Na 9 kongresie zjazdu sowietów wygłosił Lenin wielką mowę o polityce zagranicznej, w której, między innymi, oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest do daleko idących ustępstw i poświęceń, lecz musi ostrzec Finlandję, Polskę i Rumunję przeciwko wysyłaniu do Rosji sowieckiej białych band.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 29 grudnia.

(Tel wł.)

Strajk kolejowy w Niemczech rozszerza się coraz bardziej. Strajk objął całą Westfalję.

Gabinet Rzeszy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym odrzucił ultimatum kolejarzy.

Zabójca majora Montalegre w więzieniu.

Katowice, 29 grudnia.

(Tel. własny).

Przedstawiciele międzysojuszniczej komisji udali się dziś do więzienia w Wielkich Strzelcach, aby osadzić tam z powrotem zabójcę maj Montalegre, Joske.

Ameryka chce nawiązać stosunki z sowietami.

Paryż, 29 grudnia.

(Telegr. wł.)

Agencja Havasa stwierdza na podstawie informacji, otrzymanych z miarodajnych sfer amerykańskich, że w polityce Stan. Zjedn. w stosunku do Rosji sowieckiej zajdą w najbliższej przyszłości radykalne zmiany, które doprowadzą do wznowienia stosunków amerykańsko rosyjskich.

Angielska agencja Reutera potwierdza wiadomość fracuskiego kolegi w zupełności.

Cziczerin i Litwinow nie będą na międzynarodowej konferencji.

Londyn, 29 grudnia.

[Tel. własny.]

Półoficjalny organ Lloyda Georga „Daily Telegraph" stwierdza, że wiadomość o zaproszeniu Cziczerina i Litwinowa na konferencję międzynarodową są bezpodstawne.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 29 grudnia.

Przez telef.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2960
Funty szterlingi — 12 425
Franki — 228
Marki niem. — 16.9

Odpowiedzi od redakcji.

Panu „L" w Będzinie.

Uwagi pańskie na temat wystawionych jasełek na Górze Zamkowej w Będzinie są trafne i bystre.

Niestety, z powodu braku miejsca, nie możemy ich umieścić.

OBWIESZCZENIE.

Kancelarja Komornika Sądowego rewiru Sosnowieckiego **czynna w każdą środę i sobotę, w godzinach 3—5 popołudniu w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 46** (I piętro), zaś w sprawach niecierpiących zwłoki codziennie w godzinach 12—2 popołudniu za wyjątkiem niedziel i świąt.

Komornik Sądowy
(podpis nieczytelny.)

Zarząd Kooperatywy Żydowskiej w Sosnowcu

niniejszym podaje do wiadomości p. p. Udziałowców, że w niedzielę dnia 1-go stycznia 1922 r. o godz. 11 przed poł. w lokalu własnym przy ulicy Czystej Nr. 9, odbędzie się w ostatnim terminie

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.
Uprasza się o liczne przybycie.

WYKAZ

rzeczy, znajdujących się w Powiatowej Komendzie Policji Państwowej (oddział III) w Będzinie, gdzie prawni właściciele mogą zgłaszać się po odbiór tychże.

1 para spodni drelichowych, 1 sztuczna ręka, 1 sztuczna dłoń, 1 para skarpetek białych, 1 kapelusz damski, pół pary kamaszy sukiennych, 4 lichtarze i wierzyczka (znalezione na kamionce) waga i 7 ciężarków, 1 pas skórzany i kawałek, 10 łopat, 1 czapka dziecinna, 1 paczka z tytoniem, 1 koszyk wiklinowy, 1 bluska damska i stanik płócienny, 2 kawałki płótna, 1 chustka i halka, 1 kapa czerwona pluszowa i palto męskie czarne, 1 palto męskie dziecinne, 1 prześcieradło, kapa biała i chustka granatowa, 1 poszwa na pierzynę, 1 spódnica czarna, 1 kalesony białe, 1 kalesony ciepłe, i 2 fartuchy, 1 palto czarne, 4 butelki z wódką, 17 pudełek gilz bez banderoli, 30 paczek z sacharyną, 60 paczek z sacharyną, 2 i pół paczki tabaki do nosa, 1 torba, 2 czapki wojskowe, 3 bluzy wojskowe, 1 paczka mała juchtu, 2 pary kalesonów, 1 koszula męska, 1 pud nitów, 1 kawałek gumki i tasiemki, 1 opona z żaglowego płótna, 1 paczka presówki, 1 parasolka damska biała zniszczona, 29 obrazów dużych, 60 obrazów małych, 172 obrazów średnich, 237 obrazków maleńkich, 10 000 sztuk papierosów.

UWAGA! O ile rzeczy powyższe nie zostaną odebrane w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ogłoszenia, zostaną one sprzedane przez publiczną licytację.

POW. KOM. POL. PAŃSTW.
w Będzinie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zgubiono dowód osobisty na imię Eleonory Lipkównej wydany przez Dyrekcję Radomską p. k. p. Łaskawy znalazca zechce złożyć w kancelarji zawiadowcy stacji Sosnowiec R. 1-1

Buchalterję przyjmę na godziny w domach handlowych kooperatywach, lub innych instytucjach. Nferty do Iskry w Sosnowcu pod „Auchalter". 1-1

Andrzejowi Gumuczyńskiemu na stacji Jędrzejów skradli frachty, wydane przez Starostwo Będzińskie i patent, wydany przez Kesę Sskarbową w Sosnowcu. 1-1

Sztygar z praktyką 20-letnią, samodzielny kierownik poszukuje posady w górnictwie, kamieniołomach betoniarstwie, przyjmie także roboty w akord. Oferty kierować Będzin skrzynka 52. 1-3

Zginął dowód zastawowy na 8000 mk. Nr. 660 wydany przez P. K. K. P. na imię Władysława Marcinkowskiego Zwrócić, Sosnowiec Piłsudskiego 14. 1-1

Krowy mleczne do sprzedania ulica Staro Pogońska 124 3-3

Brek nowy, szesnastoosobowy sprzedam Piłsudskiego 26.

Zaginęła koza, biała bez rogów młoda 21-go b. m. w dzielnicy Starego Sosnowca posiadacza uprasza się o odprowadzenie na ul. Cerkiewną 37 za nagrodą Widuliński. 1-1

Udzielam lekcji matematyki w zakresie szkoły średniej. Zgł szenia pod adresem: ul. Kołłątaja 23, m. 6 w Będzinie. 2-5

Ogrodnik poszukuje posady. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „Ogrodnik". 1-1

Dom Handlowy „Polonja" Sosnowiec Miła 4 sprzedaje hurtowo kaszę tatarczaną, jęczmienną, mąkę żytnią owies Dostarcza wagonowo wszelkie ziemiopłody. 2-5

Józef Kopczyński zgubił portfel z dokumentami wojskowymi i cywilnymi wraz z tymczasowem zaświadczeniem demobilizacyjnym wydanym przez oficera Ewidencyjnego w Będzinie Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowych za nagrodą 5 tysięcy mk. na posterunek Pol. Państ. w Wojkowicach Komornych. 3-3

Piekarnia do sprzedania Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Janklowi Klusowi skradziono paszport wydany przez magistrat w Będzinie. 1-1

Szofer Uchodźca z G. Śląska poszukuje posady odpowiedniej. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „G. Śl." 2-2

Szostek Jan zgubił paszport wydany przez gminę Boszczenek pow. Pińczów. 3-3

Na gwiazdkę

Wykonywa roboty grawerskie solidnie Zakład Grawersko Pieczętkarski J. Goldberga, Sosnowiec Modrzejowska 18. Sklep w podwórzu. 15-13

Potrzebny biuralista obeznany z sądownictwem piszący na maszynie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

„Garbarnia Sosnowiczanka"

ul. Wysoka Nr. 19 w Sosnowcu przyjmuje i kupuje do garbowania skóry wszelkiego rodzaju. 7-3

Sprzedam pompę parową, kierat, sieczkarnię, wózek, o dwuch kółkach Będzińska 40 2-3

10 tysięcy Mk. nagrody

otrzyma ten, kto zwróci dolną część pióra amerykańskiego ze złotą stalówką które zostało zgubione w ubiegły wtorek w drodze z Dąbrowy do Sosnowca w pociągu, ew. w cukierni Warszawskiej „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Kosmalskiemu Franciszkowi skradziono kartę tożsamości, wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić za nagrodą „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Dratwa Marjan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. w Będzinie i legitymację Związku Strzeleckiego. 1-1

Banasik Antoni zgubił książkę z Kasy Chorych wydaną w Elektrowni Małobądzkiej. 1-1

Zdemobilizowany podoficer W. P. kawaler, z zawodu fryzjer poszukuje pracy lub innego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Iskry" pod „Energiczny. 1-1

Przybłąkała się koza biała bez rogów. Można odebrać za zwrotem kosztów przy ul. Dalekiej Mr. 19. 1-1

Gołdyn Jan zgubił książkę z Kasy Chorych wydaną przez kop. „Paryż" w Dąbrowie. 1-1

Sprzedam dwie maszyny „Singera" męską i damską ul. K liska N. 18. 1-3

Mały kredensik do sprzedania. Wiadomość Pogoń Będzińska 32 sklep spożywczy. 1-2

Fortepian „Hotera" do sprzedania, Sosnowiec Konrada 9 m. 1 1-1

Pana który podniósł branzoletkę 23-go grudnia na ul. 3 go Maja proszę o zwrot, Janicka Sosnowiec Konrada 3. 1-1

Buchalrer rutynowany z długoletnią praktyką, władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje zajęcia, może być na godziny Łaskawe oferty upraszam nadsyłać do filji „Iskra" w Będzinie pod „I. U". 1-2

Stanisław Wiśniewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Łódź.

Gliksztajn Izrael zgubił portfel z pieniędzmi i kartę powołania wydaną przez PKU, Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Andrzej Szydło zgubił książkę Kasy Chorych i wypis doktora. 1-1

Szulim Fecntenbaum zagubił tymczasowy dowód osobisty. wydany przez Magistrat Będzian, 1-1

Potrzebny

rutynowany kierownik sklepu Spółdzielczego. Reflektuje się tylko na siłę poważną Kaucja pożądana. Oferty nadsyłać, T-wo Fitzner & Gamper, Sosnowiec Z. Lubiński. 1-3

Aleksander Zinczenko zgubił paszport rosyjski, wydany przez okręg Doński, mieście Kachalnik, przepustkę niemiecką i 1000 Mk. niemieckich. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.